

Sygn. akt V ACa 144/12

V ACz 62/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Maryla Domel-Jasińska |
| Sędziowie: | SSA Roman Kowalkowski SSA Artur Lesiak (spr.) |
| Protokolant: | stażysta Anna Machajewska |

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...)**, działającego w imieniu i na rzecz G. G. oraz A. G. (1)

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w K.** (poprzednio (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K.), przy udziale interwenientów ubocznych po stronie pozwanej - (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Oddziału w Polsce, z siedzibą w W. (poprzednio (...) Spółki Akcyjnej Oddziału w Polsce z siedzibą w W.), (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 10 lutego 2011 r. sygn. akt I C 110/08

I. oddała apelację;

II. oddała zażalenie;

III. nie obciąża powodów G. G. i A. G. (1) kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 144/12

V ACz 62/12

UZASADNIENIE

Stowarzyszenie (...) działające w imieniu i na rzecz G. G. i A. G. (1) domagało się zasądzenia od (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. (następcy prawnego (...) sp. z o.o. w P.) na rzecz powódki G. G. kwoty 40 000 zł (tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.) z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a na rzecz małoletniego powoda A. G. (1) kwoty 100 000 zł (tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.) z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz renty w wysokości 400 zł miesięcznie płatnej do 10-ego dnia każdego miesiąca. W uzasadnieniu żądania wskazano, że przez cały okres zatrudnienia A. G. (2) była przymuszana do rozładunku towaru i dźwigania przedmiotów znacznie przekraczających przyjęte w tym zakresie normy, czym rażąco naruszono art. 176 k.p. oraz § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1996 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych kobietom, zakazujące powierzania kobietom przewożenia ciężarów o masie przekraczającej 80 kg, a także art. 62 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 roku poprzez brak dopełnienia obowiązku zaopatrzenia pracowników w stosowny sprzęt – wózki specjalnie przystosowane do przewozu palet. Dalej w pozwie wskazano, że A. G. (2) zmarła wskutek pęknięcia (...). Dodano przy tym, że bezsprzecznie przyczyną (...) jest wzrost ciśnienia (...) np. relatywnie nadmiernym w danej chwili wysiłkiem fizycznym, a zatem w pozwie wskazano, że istnieją przesłanki, aby uznać, że ciężka praca fizyczna, która wykonywała A. G. (2) mogła zaindukować pęknięcie (...).

Pozwany (...) S.A. w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zarzucił, że warunki pracy w sklepie, ani żadne inne działania bądź zaniechania pozwanego, nie przyczyniły się do śmierci A. G. (2). Nadto pozwany zarzucił, że ustalenie cywilnoprawnej odpowiedzialności pracodawcy w niniejszej sprawie zdeterminowane jest uprzednim stwierdzeniem czy zdarzenie z dnia 8 sierpnia 2003 roku i śmierć A. G. (2) było wypadkiem przy pracy. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2011 roku wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I C 110/08, Sąd Okręgowy w (...) w punkcie 1. oddalił powództwo, a w punkcie 2. orzekł, że nie obciąża powodów kosztami procesu i odstępuje od obciążania ich kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w (...) oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

A. G. (2) była matką małoletniego A. G. (1) oraz córką G. G.. W dzieciństwie była poddana standardowym badaniom bilansowym oraz przechodziła dość często infekcje (...). W styczniu 1992 r. odnotowano w jej historii choroby (...). Pierwszy raz sygnalizowała bóle (...) podczas wizyty u lekarza w dniu 3. stycznia 1996 r. - dotyczył on rozpoznanego kolejnego stanu zapalnego(...).

W okresie od 1. października 1997 r. do 8. sierpnia 2003 r. zapisy w dokumentacji lekarskiej dotyczą nawracających infekcji (...) i bolesnego (...) oraz opieki nad matką chorującą (...). W maju 2000 r. i lipcu 2001 r. odnotowano w historii choroby „(...)”. Pod datą 21. kwietnia 2001 r. znalazł się wpis „(...)”.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że A. G. (2) została również poddana następującym badaniom profilaktycznym:

- dnia 2. grudnia 1997 r. zgłaszała wówczas jedynie bóle (...). W badaniu przedmiotowym lekarz nie stwierdził odchylenia od stanu prawidłowego i uznał A. G. (2) za zdolną do nauki zawodu kelnera.
- dnia 28. stycznia 2002 r. nie zgłaszała żadnych dolegliwości. Nie przyznała, że jest w (...). W wywiadzie lekarskim odnotowano (...) w ilości (...). W badaniu przedmiotowym nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości i uznano, iż brak jest przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku sprzedawcy. Termin następnego badania wyznaczono na dzień 28. stycznia 2004 r.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji podał, że A. G. (2) była absolwentką szkoły zasadniczej w zawodzie sprzedawca. Odbyla praktykę uczniowską w sklepie (...) w dniach od 1. września 1999 do 30. czerwca 2002 r.

Od dnia 3. lutego 2003 r. była zatrudniona na 0,75 etatu w sklepie (...) w charakterze kasjera – sprzedawcy. Do jej obowiązków należała praca kasjera, pilnowanie terminów ważności towarów, przyjmowanie dostaw towarów, współudział w transporcie ręcznym.

Praca odbywała się w systemie zmianowym w godz. 8.00 – 20.00. Obowiązywał 5 dniowy tydzień pracy, równoważne normy czasu pracy z 3 miesięcznym okresem rozliczeniowym.

W okresie kiedy A. G. (2) była zatrudniona w sklepie (...) w U. pracował tylko jeden mężczyzna. Rozładowywanie towarów należało więc w przeważającej mierze do zatrudnionych w sklepie kobiet. Gdy przyjeżdżał samochód z towarem, to zatrzymywał się z tyłu przy drzwiach sklepu. Dostawca przekładał towar z samochodu na własną rampę. Zdjęcie towaru z rampy należało do pracowników sklepu, którzy wykonywali tę pracę za pomocą wózków ręcznych. Często zdarzało się, że wózki były niesprawne i wymagały nakładu znacznej siły. Wózki były ciągnięte do magazynu, do którego trzeba było wjechać pod górkę. W sezonie letnim zdarzało się, że dostawy do sklepu miały miejsce 3-4 razy dziennie. Następnie z magazynu wózkami towar był przewożony do sklepu. Część towaru pozostawała na paletach, np. napoje, ale część była ręcznie rozkładana na półki.

W roku 2003 na liście obecności pracowników sklepów (...) odnotowywana była liczba godzin pracy w danym dniu, a także czy pracownik pracował w porze nocnej. Odnotowywana liczba godzin pracy nie odpowiadała rzeczywistej liczbie godzin świadczenia pracy przez pracowników. Często nie odnotowywano pracy w nadgodzinach.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8. sierpnia 2003 r. A. G. (2) miała dzień wolny. Została wezwana do pracy na zastępstwo, ponieważ jedna z kasjerek musiała wcześniej wyjść z pracy. Miała rozpocząć pracę o godz. 20.00. Stawiła się w sklepie o godz. 19.00 i udała się do pomieszczenia socjalnego by przebrać się w odzież roboczą. Kilkanaście minut nie wychodziła z zaplecza socjalnego, wobec czego E. M. posłała tam pracownika ochrony P. K., który znalazł A. G. (2) leżącą na podłodze. Była przytomna, ale mocno osłabiona. Pracownik ochrony posadził ją na krześle i zawiadomił o zdarzeniu kierownika sklepu. A. G. (2) skarżyła się, że boli ją prawa (...). E. M. wezwała niezwłocznie pogotowie w celu udzielenia specjalistycznej pomocy.

Po przyjeździe karetki lekarz w wywiadzie odnotował(...). Przyjęła 1 tabletkę. Jej stan został określony jako „ogólny dobry”. Nad (...) Rozpoznano (...), po czym odwieziono A. G. (2) do domu.

Dnia 9. sierpnia 2003 r. matka A. G. (2) wezwała do domu pogotowie ratunkowe. Po przyjeździe pogotowia (...) była(...)

O godzinie 6.45 A. G. (2) została przyjęta na Oddział (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. Po konsultacji (...) stwierdzono u A. G. (2) (...).

W dniu 9. marca 2003 r. przewieziono A. G. (2) do Kliniki (...) w G. z rozpoznaniem (...) w stanie ciężkim.

W badaniu naczyniowym stwierdzono u niej obecność (...) M. dx. i zakwalifikowano do zabiegu w dniu 10. sierpnia 2003 r. (...), jednakże dnia 13. sierpnia 2003 r. o godzinie 17.25 A. G. (2) zmarła (...).

Dalej Sąd I instancji ustalił, że prawomocnym wyrokiem z dnia 25 lutego 2009 roku Sąd Rejonowy w (...) w sprawie o sygn. akt II K (...) skazał K. M. za to, że w okresie od 15 czerwca 1998 roku do dnia 14 kwietnia 2005 roku w U. jako kierownik sklepu (...), będąc osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikających stąd obowiązków poprzez dopuszczenie do pracy bez przeszkolenia w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych wymienionych w wyroku pracowników, a innych dopuścił bez przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego, innym utrudniał wykorzystywanie przerw w pracy, wobec innych, a w tym wobec A. G. (2) nie przestrzegał norm dobowego i tygodniowego wypoczynku; innym, tj. wskazanym szczegółowo w wyroku osobom, w tym A. G. (2) zlecał przewożenie towarów przekraczających dopuszczalne normy wagowe, nie wydał pracownikom D. K., A. P., M. P., E. T. (1) odzieży ochronnej- rękawic i obuwia ochronnego, czym naraził zatrudnionych w sklepie (...) wskazanych szczegółowo w treści wyroku pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także wykonując w imieniu pracodawcy – spółki (...) S.A. - czynności w sprawach z zakresu prawa pracy uporczywie naruszał prawa wymienionych w wyroku pracowników wynikające z łączącego ich stosunku pracy poprzez: nieprawidłowe ewidencjonowanie przepracowanych

nadgodzin i nie wypłacanie należnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i w porze nocnym wskazanych w wyroku pracownikom, a w tym A. G. (2).

Powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy w (...) poczynił w oparciu o wskazane w uzasadnieniu dowody, w tym na podstawie dokumentacji medycznej dotyczącej zdrowia A. G. (2), w tym historii jej choroby, zeznań świadków, protokołu wypadkowego oraz treści prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w (...) – II K (...). Dowody te zostały uznane przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, dlatego też stały się one podstawą ustaleń faktycznych tej sprawy.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w (...) zważył, że powodowie w pozwie wskazali, że domagają się zasądzenia na ich rzecz odszkodowania oraz renty bowiem wskutek śmierci A. G. (2) nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Wskazali przy tym, że ich roszczenie oparte jest na art. 446 § 2 i 3 k.c. Dalej Sąd I instancji wskazał, że w toku procesu powodowie jednak przedstawili na poparcie swoich roszczeń wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2009 roku, II PK 311/08 w uzasadnieniu, którego Sąd ten wywiódł, że dobro pracownika do bezpiecznych (higienicznych) warunków pracy jest dobrem osobistym pracownika, które podlega ochronie w oparciu m.in. o art. 448 k.c., wobec czego Sąd Okręgowy rozważał czy roszczenie powodów w zakresie kwot 100 000 zł i 40 000 zł znajduje swoje uzasadnienie na gruncie przepisu art. 448 k.c. Sąd ten wskazał przy tym, że w okresie pracy A. G. (2) w sklepie (...) miały miejsce takie naruszenia bezpiecznych warunków pracy, które stanowiły naruszenie dóbr osobistych A. G. (2). Jednakże Sąd I instancji wskazał przy tym, że oparte na art. 448 k.c. roszczenie z tego tytułu przysługiwało A. G. (2), ale ponieważ nie zostało uznane na piśmie, ani przyznane prawomocnym orzeczeniem nie przeszło na powodów jako jej spadkobierców (art. 449 k.c.).

W dalszej części uzasadnienia, Sąd ten zważył, że bez względu na to, czy roszczenia powodów będą rozpatrywane przez pryzmat art. 448 k.c. czy jako odszkodowanie i renta przewidziane w art. 446 § 2 i 3 k.c. przesłanką konieczną ewentualnej odpowiedzialności było ustalenie, że pomiędzy śmiercią A. G. (2), a stwierdzonym i opisanym we wcześniejszej części uzasadnienia – niezgodnym z prawem działaniem pozwanego polegającym na braku zapewnienia bezpiecznych (higienicznych) warunków pracy – istniał normalny związek przyczynowy.

Mając to na uwadze Sąd I instancji zważył, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie ustalenia, że taki związek przyczynowy istniał. Sąd Okręgowy podkreślił, że u A. G. (2) wystąpiła wrodzona anomalia pod postacią (...), o której istnieniu – do chwili śmierci A. G. (2) – nikt nie wiedział. Nigdy (...) nie był u A. G. (2) zdiagnozowany. (...) jak wskazał biegły J. A. (w opinii pismem na k. 424) i w ustnych wyjaśnieniach do opinii (k. 454 v.) jest wrodzoną anomalią, na której powstanie nie miał wpływu rodzaj i natężenie pracy wykonywanej przez A. G. (2).

W ocenie Sądu Okręgowego nie było możliwe ustalenie, że pomiędzy bezprawnym działaniem (zaniechaniem) pozwanego, a pęknięciem (...) istniał normalny związek przyczynowy. Dalej Sąd podał, że wprawdzie wśród przyczyn, które mogą doprowadzić do(...) znajduje się praca fizyczna, ale jak wskazał biegły, nawet gdyby była to praca w dopuszczalnych normach to wraz z innymi przyczynami (jak m.in. (...), a także każda aktywność życiowa) prędzej czy później doprowadziłyby do pęknięcia (...). Wskazana specyfika tej wrodzonej anomalii, zdaniem Sądu Okręgowego, powodowała, że o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego można by było mówić jedynie wtedy, gdyby pozwany wiedział o tym, że u A. G. (2) stwierdzono (...) i w związku z tym istnieją przeciwwskazania do wysiłku fizycznego i mimo to zatrudnił ją powierzając obowiązki wymagające takiego wysiłku. Zdaniem Sądu I instancji - w przeciwnym bowiem wypadku doszłoby do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za śmierć spowodowaną przez wrodzoną anomalię, za wypadek losowy - całkowicie niezależny od pozwanego.

Dokonując oceny opinii biegłego J. A., Sąd Okręgowy uznał ją za rzetelną i wiarygodną, bowiem była ona logiczna, spójna, odpowiadała na wszystkie pytania Sądu Okręgowego, a wyrażone przez strony zastrzeżenia biegły logicznie odparł w toku ustnych wyjaśnień.

Reasumując, Sąd Okręgowy w (...), zważył, że ponieważ nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy śmiercią A. G. (2), a stwierdzonym bezprawnym zachowaniem (zaniechaniem) pozwanego - oddalił powództwo na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, uznając, że w okolicznościach niniejszej sprawy podniesienie tego zarzutu było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd ten wskazał przy tym, że powodowie wprawdzie o warunkach pracy A. G. (2) w sklepie (...) wiedzieli już w 2003 r. i w tamtym czasie mogli dojść do takich wniosków, do jakich doszli składając pozew, tj., że za śmierć A. G. (2) miałby ponosić odpowiedzialność pracodawca. Niemniej jednak Sąd Okręgowy wyjaśnił jeszcze, że biorąc pod uwagę fakt, że dopiero w 2009 roku zapadł wyrok skazujący kierownika sklepu, w którym pracowała A. G. (2) - za szereg naruszeń praw pracowniczych oraz to, że powodowie są osobami nieporadnymi (A. G. (1) jest małoletni, powodowie sami nie wystąpili z pozwem, a konieczna była pomoc organizacji społecznej) – Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na względzie trudną sytuację majątkową i rodzinną powodów, która zdecydowała w początkowej fazie procesu o zwolnieniu ich od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w (...) z dnia 10 lutego 2011 roku wniosła strona powodowa – Stowarzyszenie (...) przez(...) działające w imieniu i na rzecz G. G. i A. G. (1), zaskarżając go w całości i formułując następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c., poprzez niewłaściwą jego wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że śmierć A. G. (2) nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z naruszeniem przez pozwanego przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, podczas gdy biegły J. A. wskazał, że ciężki wysiłek fizyczny stanowi jedną z normalnych przyczyn pęknięcia(...) i w konsekwencji należało przyjąć, iż rażące naruszenie przez pozwanego przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy stanowiło jedną z przyczyn śmierci A. G. (2), a przez to istnieje - między rażącym naruszeniem przez pozwanego przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a śmiercią A. G. (2) - adekwatny związek przyczynowo-skutkowy;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia - art. 227 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i oddalenie wniosków dowodowych powodów, w szczególności wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu (...), wnioskowanego na okoliczność określenia wartości obciążeń – wydatku energetycznego i wzrostu ciśnienia tętniczego krwi, związanych z wysiłkiem fizycznym, jaki wykonywała A. G. (2), a w konsekwencji na okoliczność ustalenia, jaką wartość mogło osiągać ciśnienie tętnicze A. G. (2) w czasie wykonywania pracy i w czasie wykonywania normalnych czynności, a przez to ustalenie, czy wykonywana przez nią praca mogła powodować istotny wzrost ciśnienia tętniczego, stanowiącego główną przyczynę pęknięcia(...)

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, z uwzględnieniem kosztów procesu. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, apelujący wskazał na argumenty, które miały uzasadniać jego twierdzenia.

W odpowiedzi na powyższą apelację strony powodowej, pozwany (...) S.A. w K. wniósł o jej oddalenie, wskazując przy tym, że jest ona bezzasadna. W treści tego pisma procesowego wskazano m.in., że nie wykazano żadnych uchybień Sądu rozpoznającego sprawę w I instancji, a apelacja ta stanowiła jedynie polemikę z zaskarżonym rozstrzygnięciem, tj. w oparciu o subiektywne odczucia powodów. W dalszej części odpowiedzi na apelację, strona pozwana szczegółowo odniosła się do zarzutów podniesionych w apelacji strony powodowej, podkreślając, że pozwany nie jest winny śmierci A. G. (2), albowiem brak było w tej sprawie normalnego związku przyczynowego między śmiercią A. G. (2), a działaniem pozwanego, pracą w sklepie (...) w U..

W odpowiedzi na apelację strony powodowej, interwenient uboczny – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., Oddział w Polsce (przed zmianą nazwy: (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.), również wniósł o oddalenie apelacji w całości, wskazując na argumenty, które miały za tym przemawiać. Nadto w tym piśmie

procesowym wniesiono o zasądzenie od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Interwenient uboczny: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. także wniósł o oddalenie apelacji strony powodowej oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz interwenienta ubocznego (...) S.A. w W. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu tego pisma procesowego wskazano na argumenty, które miałyby stanowić o zasadności wniosku o oddalenie apelacji strony powodowej.

Pozwany złożył zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego zawarte w punkcie 2 sentencji wyroku i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Strona powodowa na rozprawie w dniu 29 marca 2013 r. wniosła o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

W apelacji postawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97).

Na wstępie czynionych rozważań wymaga wyjaśnienia, że sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji bierze pod uwagę z urzędu naruszenie przepisów prawa materialnego, natomiast wiążą go zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. stwierdzić należy, iż nie może on odnieść zamierzonego skutku. Naruszenie art. 227 k.p.c. może być podstawą sformułowania zarzutu, jeżeli strona wykaże, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i mogło to mieć wpływ na wynik sprawy, a także gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, LexPolonica nr 1960053 i post. SN z 11 maja 2005 r., III CK 548/04, LexPolonica nr 1825278). Z reguły zarzutowi naruszenia art. 227 k.p.c. powinno jednak towarzyszyć wskazanie na uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (np. art. 217 k.p.c. lub 278 § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w orzeczeniu z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 434/00 (LexPolonica nr 2027944), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część Druga. Postępowanie zabezpieczające; J. M., G. P., W. K., E. T. (2), G. J.; Autor komentarza do cz. PIERWSZA ks. PIERWSZA tyt. VI dz. III roz. 1 art. 227: E. T. (2); LexPolonica). W konsekwencji stwierdzić należy, iż przepis art. 227 k.p.c. nie może być bowiem przedmiotem samodzielnego zarzutu apelacyjnego, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Wyjaśnienia w tym miejscu wymagała okoliczność, że strona powodowa, w związku z treścią opinii sądowno-lekarskiej, wydanej przez biegłego sądowego - w dniu 23 grudnia 2010 roku złożyła pismo procesowe, w którym wniosła o uzupełnienie tejże opinii, wskazując na konkretne pytania w tym zakresie, tj. mające na celu wyjaśnienie zastrzeżeń złożonych przez stronę powodową do opinii biegłego sądowego (k. 632-633 akt). Sąd I instancji uczynił zadość takiemu żądaniu i przeprowadził dowód z uzupełniającej opinii ustnej biegłego sądowego, która, w ocenie Sądu Apelacyjnego, który podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego – wyjaśniła wątpliwości zgłaszane przez stronę powodową, co do wydanej w niniejszej sprawie - opinii pisemnej. Sąd Apelacyjny stwierdził bowiem, że zarówno treść pisemnej opinii biegłego, jak i ustnej, była jasna i nie zawierała żadnych sprzeczności. Ich treść, jak i wnioski w nich zawarte były zrozumiałe, stanowcze, konkretne i fachowe. Nie było zatem już żadnych kwestii czy wątpliwości, które miałyby zostać wyjaśnione poprzez przeprowadzanie dowodu z opinii innych biegłych.

Nadto, co istotne to zwrócenie uwagi na okoliczność, że strona powodowa, w odpowiedzi na opinię pisemną, jak i ustną biegłego sądowego, nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu (...), na okoliczność określenia wartości obciążeń – wydatku energetycznego i wzrostu ciśnienia tętniczego krwi, związanych z wysiłkiem fizycznym, jaki wykonywała A. G. (2), a w konsekwencji na okoliczność ustalenia, jaką wartość mogło osiągać ciśnienie tętnicze A. G. (2) w czasie wykonywania pracy i w czasie wykonywania normalnych czynności, a przez to ustalenie, czy wykonywana przez nią praca mogła powodować istotny wzrost ciśnienia tętniczego, stanowiącego główną przyczynę(...). Tym niemniej wniosek taki, w okolicznościach tejże sprawy nie był uzasadniony.

Zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c., także nie był zasadny.

Mając na uwadze treść powyższego zarzutu, jak i argumenty wskazane w uzasadnieniu apelacji – na jego poparcie, należy stwierdzić, że w istocie najważniejszym dowodem w przedmiotowej sprawie, który miał wyjaśnić w sposób rzetelny i fachowy, czy warunki pracy (w sklepie (...)) były przyczyną powstania lub rozwoju schorzenia będącego przyczyną zgonu A. G. (2) w dniu 13 sierpnia 2003 roku – była opinia sądowno – lekarska z dnia 12 listopada 2010 roku, sporządzona na tę okoliczność - przez dr n. med. J. A. – specjalistę medycyny pracy, jak i uzupełniająca opinia ustna wydana przez tego biegłego. Wiadomości specjalne (art. 278 k.p.c.), którymi dysponował biegły, pozwoliły bowiem ustalić, jaki charakter miało schorzenie, na które cierpiała A. G. (2). Co należy w tym miejscu zaznaczyć, to okoliczność, że z treści zarzutu wskazanego wyżej, jak i jego uzasadnienia, zdaje się wynikać, że skarżący w sposób odmienny niż Sąd Okręgowy w (...) interpretuje treść przywołanych wyżej opinii, traktując informacje w nich zawarte niejako w sposób wybiórczy i pomijając w zasadzie te, które nie są korzystne z punktu widzenia powodów, a nadto apelujący wyciągnął z tych opinii inne wnioski, niż przyjął Sąd I instancji. Wobec powyższego należało przyjąć, że odmienna jest ocena tego dowodu przez skarżącego w porównaniu z tą, którą przyjął Sąd Okręgowy. Tym niemniej w apelacji nie sformułowano wprost zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., tj. nie zarzucono, że Sąd ten miałby dopuścić się przy ocenie dowodu w postaci opinii sądowno - lekarskiej – jej dowolnej oceny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie ma racji skarżący podnosząc, że „między rażącym naruszeniem przez pozwanego przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a śmiercią A. G. (2), istniał adekwatny związek przyczynowo-skutkowy”. Apelujący zdaje się bowiem pomijać najważniejszy w tej kwestii fakt, na który to zwrócił uwagę biegły sądowy J. A. w toku składania ustnych wyjaśnień, a mianowicie, że: „bezpośrednio przed pęknięciem(...) A. G. (2) nie wykonywała żadnej ciężkiej pracy, na którą powoływała się strona powodowa”. Dalej biegły podał, że: „gdyby bezpośrednio w czasie wykonywania czynności albo zaraz po jej wykonaniu wystąpiły objawy wskazujące na pęknięcie(...), to można by było mówić o bezpośredniej, zewnętrznej przyczynie i zaliczyć to zdarzenie do wypadku przy prac”. Jednakże w niniejszej sprawie takie okoliczności zdarzenia nie miały miejsca. W przedmiotowej sprawie bowiem silny(...), któremu towarzyszyło (...) - wystąpił u A. G. (2) w dniu 8 sierpnia 2003 roku - przed podjęciem przez nią pracy w tym dniu, tj. w sklepie (...).

Nadto, co istotne, a na co też wskazał biegły w swoich ustnych wyjaśnieniach to okoliczność, że: „ (...) jest chorobą wrodzoną i progresja jego następuje niezależnie od tego, czy pracuje się ciężko czy lekko, a chociażby nic nie robić, to i tak progresja by nastąpiła, a z czasem, może w innym terminie, nastąpiłoby pęknięcie”. Zasadnym jest tu jeszcze wskazanie, co podkreślano też w apelacji strony powodowej, a mianowicie, że: „(...) wysiłek fizyczny w pracy był

jedną z przyczyn prowadzących do (...)”. Jednakże biegły stwierdził równocześnie, że byłby taką przyczyną również wtedy, gdy byłby on zgodny z normami BHP. Dalej biegły wyjaśnił, że u A. G. (2) wysiłek fizyczny w pracy sumował się ponadto z wysiłkiem w domu, albowiem A. G. (2) - samotnie wychowywała 1-letnie dziecko (waga ok. 10 kg, a przy dźwiganiu wózka z dzieckiem, ok. 15 kg). Biegły sądowy wyjaśnił przy tym również, że ryzyko (...) zwiększyło również (...) – przez ok. 5 lat po 20 sztuk dziennie. Wobec wszystkiego biegły skonkludował, że warunki pracy w sklepie (...) były jedną z kilku przyczyn progresji (...) u A. G. (2), a nie bezpośrednią przyczyną(...), tak więc zdarzenie to było splotem wielu okoliczności, wynikających m.in. z braku wiedzy o schorzeniu. Innymi słowy, do pęknięcia(...)może dojść w przypadku każdego rodzaju wysiłku, a więc nie tylko wysiłku nadmiernego, ale także wynikającego ze zwykłych czynności życiowych. O tym, jak czynnik konkretnie spowodował pęknięcie(...) nie decyduje zatem rodzaj i natężenie podjętego wysiłku.

Mając to wszystko na uwadze, należało odnieść powyższe ustalenia na grunt przepisu art. 361 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego: „Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Istota zagadnienia w niniejszej sprawie sprowadzała się bowiem do prawidłowej oceny ustalonych w sprawie faktów z punktu widzenia adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.). Z treści tego artykułu wynika, że ujmuje on związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego, a powstałym skutkiem w postaci szkody jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Unormowanie zawarte w tym przepisie opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienia związku przyczynowego jako takiego. Wymagane bowiem jest też stwierdzenie - co należy do sądu - że chodzi o następstwa normalne. Taki związek przyczynowy, zawsze należy pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska zwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określanym jako „skutek tej przyczyny”. Najpierw zatem trzeba zbadać czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania. W szczególności wyjaśnić należy, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku), czyli czy bez niego skutek wystąpiłby. Tylko bowiem w przypadku twierdzącej odpowiedzi na to pytanie, należy rozważać czy wspomniane powiązania można traktować jako „normalne”, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc niebędące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności (por. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania; Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard; Autor komentarza do ks. TRZECIA tyt. I art. 361: Tadeusz Wiśniewski, LexPolonica). Warto przy tym jeszcze wspomnieć, że ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 czerwca 1956 r., 3 CR 515/56, LexPolonica nr 365229, OSN 1957, nr 1, poz. 24).

Sam fakt, że doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia nie uzasadnia odpowiedzialności pozwanego, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że zdarzenie to pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym zachowaniem pozwanego. Mając na uwadze zaprezentowaną wyżej wykładnię przepisu art. 361 k.c. wywieść należało, że w okolicznościach tej sprawy brak było adekwatnego, tj. normalnego związku przyczynowego pomiędzy śmiercią A. G. (2), a działaniem pozwanego i fizycznie ciężką pracą, którą A. G. (2) wykonywała w sklepie (...) w U.. Niewątpliwie bowiem, co wyraźnie wynikało z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, praca A. G. (2), jaką wykonywała ona w sklepie (...), a w tym noszenie ciężkich produktów spożywczych, czyli w opinii apelującego - fakt (przyczyna), zdaniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nie był koniecznym warunkiem wystąpienia (skutku), czyli stwierdzić należało, że właśnie bez takiej przyczyny, czyli nawet, gdyby A. G. (2) nie była narażona na ciężki wysiłek fizyczny w pracy - skutek ten, tj. pęknięcie (...)i tak by wystąpił. Przyczyna taka nie mogła zatem zostać uznana za konieczną dla wystąpienia skutku. Do śmierci A. G. (2) doszło bowiem wskutek jej choroby samoistnej, a nie bezprawnego zachowania pozwanego.

Powołane przez skarżącego w piśmie z dnia 3 czerwca 2011 r. orzecznictwo nie ma zastosowania w niniejszej sprawie (wyroki SN z dnia 13 sierpnia 1965 r., I PR 324/63 i 16 października 1963 r., II PR 184/63). Przed

wszystkim w stanie faktycznym ustalonym w niniejszej sprawie brak podstaw do przyjęcia za powodem, że wskutek nieprzestrzegania przez pozwanego norm prawa pracy doszło do wyzwolenia lub przyspieszenia choroby samoistnej u A. G. (2). (...) był u A. G. (2) anomalią wrodzoną, a więc warunki pracy nie były przyczyną jego powstania. Progresja choroby następuje niezależnie od charakteru wysiłku. Chociażby więc chory nic nie robił i „tak progresja by nastąpiła i z czasem, może w innym terminie nastąpiłoby pęknięcie” (opinia biegłego k. 653 v.). Bezpośrednią przyczyną (...) jest najczęściej nagły wzrost ciśnienia tętniczego krwi, który może być spowodowany zarówno dużym wysiłkiem fizycznym jak i zwykłą aktywnością życiową. Jak wyjaśnił biegły na rozprawie, „nie ma krytycznego punktu wysiłku, po którego przekroczeniu ryzyko krwawienia ulega zwiększeniu” (k. 653 v.). Oznacza to, że każdy czynnik ryzyka może spowodować w danym momencie rozpoczęcie (...) Nie sposób więc stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że w przypadku przestrzegania norm prawa pracy nie doszłoby do (...), a tylko wówczas można byłoby przyjąć odpowiedzialność pozwanego za szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r. , III PK 4/11: „ Choroba samoistna pracownika nie wyłącza ani nie ogranicza odpowiedzialności pracodawcy za wywołanie u tego pracownika, wskutek warunków pracy niezgodnych z przepisami BHP, rozstroju zdrowia, jeżeli ponad wszelką wątpliwość nie zostanie udowodnione, że szkoda powstałaby i bez zdarzenia uzasadniającego taką odpowiedzialność”). W niniejszej sprawie nie można więc mówić o zaistnieniu współprzyczyny, skoro z materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, że do (...) doszłoby także i bez obciążania A. G. (2) obowiązkiem dźwigania ciężarów przekraczających dopuszczalne normy.

W toku niniejszego sporu powódka nie wykazała, (...). Należy przy tym zaznaczyć, że w treści apelacji nie zostały sformułowane zarzuty podważające prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu I instancji w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

Zażalenie pozwanej także nie zasługiwało na uwzględnienie.

Utrwalony jest pogląd, że sama sytuacja majątkowa i życiowa strony, nawet jeżeli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych, nie jest wystarczająca do zastosowania przewidzianej w art. 102 k.p.c. zasady słuszności. Niezbędne jest wykazanie okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu, takich jak charakter żądania czy subiektywne przeświadczenie strony o jego zasadności. W niniejszej sprawie kwestia trudnej sytuacji majątkowej i życiowej powodów nie budzi wątpliwości, skoro była też podstawą do zastosowania wobec nich dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych. Nie można wszakże pominąć, że powodowie mieli subiektywne podstawy, aby przyjmować odpowiedzialność pozwanego za spowodowanie śmierci A. G. (2). Bezsprzecznie pozwany naruszał obowiązki wynikające z przepisów prawa pracy i bhp w stosunku do A. G. (2). Chociaż zachowanie pozwanego nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią A. G. (2), to jednak aspekt moralny niniejszej sprawy przemawia za nieobciążaniem powodów kosztami procesu należnymi stronie pozwanej. Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, że: „Przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym. Wprawdzie kwestia trafności i zasadności skorzystania z tego uprawnienia, co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być tylko wyjątkowa”. W ocenie Sądu Apelacyjnego w treści zażalenia nie zostały przedstawione żadne argumenty, które podważałyby zasadność zastosowania tego przepisu przez Sąd I instancji. W świetle przedstawionych wyżej wywodów nie może bowiem odnieść zamierzonego skutku powoływanie się przez stronę pozwaną na okoliczność, że powodowie przegrali proces.

W tym stanie rzeczy nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów zażalenia ani argumentacji zgłoszonej na jego poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalono zażalenie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 102 k.p.c., kierując się tymi samymi względami, które Sąd Apelacyjny brał pod uwagę oddalając zażalenie strony pozwanej. Okoliczność, że strona powodowa przegrała proces w I instancji nie pozbawia jej prawa do zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia w ramach kontroli instancyjnej, a więc z faktu tego nie można wywodzić dla niej niekorzystnych skutków prawnych.